

Zalewa nas masa odpadów wielkogabarytowych

Gmina wprowadza ograniczenia w przyjmowaniu odpadów wielkogabarytowych na tzw. PSZOK. Powód? Służby gminne nie nadążają z wywożeniem odpadów ze składowiska. Podejrzewa się, że na nasze składowisko trafiają nie tylko odpady wielkogabarytowe z Gminy Koluszki, ale również z okolicznych samorządów, w których nie ma tego rodzaju punktów.

Wywiezienie 1 tony odpadów wielkogabarytowych kosztuje nas 1 tys. zł. Tylko w tym roku na obsługę PSZOK gmina wydała już 300 tys. zł. A przed nami jeszcze druga część roku. W związku z powyższym obecnie przy oddawaniu odpadów trzeba będzie podpisać oświadczenie, dokumentujące miejsce pochodzenia odpadów. Jeżeli mieszkańcowi zostanie udowodnione, że „śmieci” nie pochodzą z gospodarstwa domowego (np. przywiezie w miesiącu kilkadziesiąt opon lub 5 wersalek), taka osoba zostanie obciążona kosztami składowania i utylizacji.

Dlatego też uczulamy mieszkańców naszej gminy, by nie ulegać znajomym z innych gmin, i nie zwozić ich odpadów na nasz teren. Jeżeli nie zapanujemy nad tym problemem, najprawdopodobniej będzie czekać nas podwyżka o kilka złotych za odbiór odpadów. Gmina bowiem nie zarabia na powyższej usłudze, ale koszty rozdziela na wszystkich mieszkańców.

Warto także zaznaczyć, że od czasu uruchomienia akcji montowania tzw. fotopułapek, które po wyczuciu ruchu automatycznie wykonują zdjęcia, na terenie naszej gminy nie zgłoszono jeszcze żadnego dzikiego wysypiska.